

Sygn. akt **IC 332/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Alicja Fronczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **R. Ł.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. Ł. kwotę 70 000 zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. W pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. Ustala, że powód R. Ł. wygrał sprawę w 53% i ponosi 47% kosztów procesu, a pozwany (...) S.A. w W. wygrał sprawę w 47% i ponosi 53% kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 332/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 stycznia 2014 roku powód R. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynienia w kwocie 130 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2013 roku do dnia zapłaty za skutki wypadku (uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia), jakiemu uległ w dniu 04 maja 2013 roku oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu R. Ł. wskazał, że w dniu 04 maja 2013 roku w miejscowości M. miała miejsce kolizja, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku kolizji powód doznał dotkliwych obrażeń ciała. Leczony był w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w (...) Sp. z o. o. Badanie tomografii komputerowej głowy i szyi oraz badanie radiologiczne wykazało wielołamowe złamanie z wgłębieniem ściany przedniej zatok czołowych, po stronie lewej, złamania obejmowały również przedni odcinek ściany przyśrodkowej oraz stropu oczodołu. W dniu 23 maja 2013 roku powód przeżył zabieg operacyjny w Specjalistycznej klinice (...) i Stomatologii Estetycznej w W.. Po operacji na twarzy powód ma blizny przez co odczuwa dyskomfort psychiczny i ma obniżoną samoocenę. Przez cały okres leczenia szpitalnego powód odczuwał dotkliwy ból fizyczny i psychiczny na skutek rozległych urazów całego ciała i obawy utraty życia, zdrowia oraz dalszych trwałych ograniczeń życiowych. Pomimo odbytego leczenia powód nadal odczuwa negatywne skutki przebytego urazu. Przebyta operacja pozostawiła w jego ciele ślad w postaci blizn oraz metalowych płytek zespalających złamaną kość czołową. Odczuwa nieustanne bóle

głowy, nie może się schylać, podnosić ciężkich rzeczy, wykonywać gwałtownych ruchów, ma ograniczoną sprawność widzenia. Jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń powód wskazał art. 363 § 2 art. 415, art., 444§ 2, art. 445 § 1 k.c. (k. 1 – 11).

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 24 października 2014 roku pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 04 maja 2013 roku, jako ubezpieczyciel z zakresu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy wypadku. Pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił już powodowi kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 15 500 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pozwany podniósł, że przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia miał na uwadze stopień natężenia krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych, doznań psychicznych, a także długotrwałość choroby, leczenia, wiek oraz procentowy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, wobec czego kwota dotychczas wypłacona tytułem zadośćuczynienia jest sumą w pełni adekwatną do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda (k. 114 – 115).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 maja 2013 roku w miejscowości M. doszło do wypadku drogowego. Sprawca zdarzenia kierujący samochodem ciężarowym marki S. o nr rej: (...) – Z. M., uderzył w tył autobusu stojącego na przystanku przy ul. (...) w M., którego pasażerem był powód R. Ł.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwanym zakładzie ubezpieczeń (niesporne, **dowód:** notatka policyjna k. 6 – 6v akt szkody).

W wyniku doznanych obrażeń powód był leczony w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w (...) Szpitalu (...) w W.. Przeszedł konsultacje ortopedyczne i neurologiczne. W szpitalu wykonano powodowi badanie tomografii komputerowej głowy i szyi oraz badanie radiologiczne, które to badania wykazały: wieloodłamowe złamanie z wgłębieniem ściany przedniej zatok czołowych, po stronie lewej dodatkowo złamania obejmowały przedni odcinek ściany przyśrodkowej oraz stropu oczodołu, złamane fragmenty kostne w przednio - przyśrodkowej części stropu lewego oczodołu przemieszczone są ku dołowi w kierunku gałki ocznej (**dowód:** karty informacyjne z przyjęcia do szpitala k. 27 – 28, wyniki badania k. 30).

Następnie R. Ł. skierowano do Oddziału (...) Szczękowej w celu podjęcia dalszego leczenia przez chirurga szczękowego. Odbył również konsultację okulistyczną, w wyniku, której stwierdzono ograniczenie ruchomości oka lewego w kierunku górnym. W związku z powyższym skierowany został do kliniki okulistycznej w celu dokładnego zbadania stanu siatkówki obu oczu (**dowód:** karta informacyjna k. 39 zapis z konsultacji ortopedycznej k. 31, zapis z konsultacji neurologicznej k. 32, zapis z konsultacji okulistycznej k. 33 – 38).

W dniu 23 maja 2013 r. powód przebył zabieg operacyjny w Specjalistycznej Klinice (...) i Stomatologii Estetycznej w W. w postaci repozycji i osteosyntezy minipłytkowej złamania czołowo - oczodołowo - nosowego płytkami M.(...) Po operacji na twarzy widoczne są blizny będące przyczyną defektu estetycznego twarzy i głowy (**dowód:** historia choroby k. 42 – 44, karta informacyjna k. 53).

Powód doznał złamania kości łopatki lewej, które leczono zachowawczo. Osłabiona została również siła mięśniowa lewej kończyny górnej. Uszczerbek na zdrowiu powoda w aspekcie ortopedycznym - schorzeń narządu ruchu, spowodowanych skutkiem przedmiotowego wypadku wynosi 5%. Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany skutkami urazów ortopedycznych ma charakter trwały. Wyniki osiągnięte za pomocą zastosowanego leczenia są satysfakcjonujące, ze względu na rodzaj uszkodzenia (uraz śródstawowy) jednakże w przyszłości rokowania będą niepomyślne. Obecnie stwierdzone odchylenia od stanu prawidłowości takie, jak niestabilność stawu kolanowego lewego, dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego, a także zanik mięśni lewej kończyny dolnej wskazują, że z upływem czasu proces ten będzie się pogłębiał i nie można wykluczyć powstania w przyszłości sytuacji wymagającej konieczności poddania się ponownej terapii specjalistycznej w zakresie ortopedii, jak rekonstrukcja stawu kolanowego lewego za pomocą endoprotezoplastyki. Powód R. Ł. z ortopedycznego punktu widzenia jest zdolny do wykonywania

z pewnym ograniczeniami w zakresie dźwignia. Ograniczenie to spowodowane jest stanem po złamaniu łopatki lewej z upośledzeniem sprawności obręczy barkowej lewej. Ze względu na charakter i umiejscowienie urazu oraz aktualnie stwierdzone upośledzenia sprawności obręczy barkowej lewej, należy spodziewać się, że z upływem czasu może dojść do nasilenia się procesu pourazowego zmian patologicznych, takich jak zwyrodnienie w obrębie stawu barkowego lewego, co pogłębiać będzie upośledzenie funkcji stawu barkowego lewego (**dowód:** opinia biegłego specjalisty z zakresu chirurgii i ortopedii S. M. k. 158 – 175).

W wyniku wypadku w aspekcie neurochirurgicznym powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki (wgłobienia, fragmentacja czaszki) w wysokości 7 % oraz uszkodzenia kości oczodołu, kości szczękowych, kości jarzmowej w wysokości 8 %. Powód R. Ł. nie doznał obrażeń w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. Leczenie chirurgiczne w zakresie twarzoczaszki można uznać za zakończone, lecz wskazana jest kontrola za względu na nasilający się obrzęk lewego oczodołu. W przypadku pojawienia się późnych zmian pourazowych ośrodkowego układu nerwowego rokowanie w przedmiocie neurologicznych następstw wypadku i urazu głowy może nie być w pełni dobre (**dowód:** opinia biegłego neurotraumatologa dr n. med. M. S. (1) k. 135 – 138, uzupełniająca pisemna opinii biegłego neurotraumatologa dr n. med. M. S. (1) k. 282 – 283).

Powód po wypadku odczuwał stany obniżonego nastroju, lęk przed przyszłością, lęk o własne zdrowie i rodzinę, lęk komunikacyjny zaburzenia rytmów dobowych, subiektywne poczucie pogorszenia się pamięci. Dolegliwości te negatywnie wpływały na jego dobrostan psychiczny. Miały również niekorzystny wpływ na funkcjonowanie powoda w obszarze rodzinnym oraz zawodowym – musiał zrezygnować z pracy, co wywołało obniżony nastrój i poczucie niepełnowartościowości. Musiał również zrezygnować z aktywności z powodu ograniczenia motoryki ciała. Po okresie zaburzeń adaptacyjnych, zmniejszało się nasilenie objawów. Obecnie okresowo powodowi nadal zdarzają się powyższe objawy, pozostając jednak bez istotnego wpływu na jego codzienne funkcjonowanie i podstawowy nastrój. Występujące u powoda zaburzenia adaptacyjne są naturalną, fizjologiczną reakcją obronno-naprawczą organizmu po zdarzeniach silnie stresujących, z tendencją do samoistnego wycofywania się wraz z upływem czasu. Z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia u powoda proces adaptacji do nowej sytuacji jest niepowikłany - nasilenie wymienionych objawów natury psychicznej z czasem zmniejszało się i obecnie nie osiągają one wartości krytycznych dla rozpoznania zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym (u powoda nie rozwijają się zaburzenia psychiczne). Obecnie u powoda R. Ł. nie ma cech zaburzeń stresowych pourazowych, zaburzeń nastoju o typie depresyjnym, lękowym, czy mieszanym, zaburzeń nerwicowych ani zaburzeń osobowości. U powoda nie występuje również obniżenie sprawności procesów poznawczych, wskazujących na uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. W aspekcie psychiatrycznym i psychologicznym powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym (**dowód:** opinia biegłych psychiatry R. W. i psychologa P. B. k. 239 – 254).

Powód R. Ł. aktualnie ma (...) lat, a w chwili wypadku miał (...) lata; był żonaty. Z żoną mają jedno dziecko – obecnie (...) syna. Przed wypadkiem pracował jako kelner. Po wypadku nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, ponieważ pracował na umowę zlecenia lub o dzieło i nie był ubezpieczony. Po półrocznej przerwie podjął pracę jako serwisant urządzeń, było mu jednak ciężko, musiał nosić walizki po schodach. Został zwolniony po roku. Nie może wrócić do pracy jako kelner, ponieważ boli go noga i ręka. Aktualnie pracuje na pół etatu jako konserwator na basenie. Po wypadku otrzymał wsparcie i pomoc od małżonki. Żona zmieniała mu opatrunki, podawała jedzenie. To ona przejęła opiekę nad synem. Powód miał blizny i nie chciał, żeby syn na niego patrzył. Po wypadku stał się wycofany, zamknięty w sobie i drażliwy. Przed wypadkiem lubił grać w piłkę nożną, teraz gra tylko czasem, ponieważ noga czasem go boli. Przestał wykonywać cięższe domowe prace fizyczne. Przestał cieszyć się z życia. Boli go głowa na zmianę pogody i ciśnienia. Ból odczuwa codziennie, przede wszystkim jednak, gdy jest zła pogoda i pada deszcz, zażywa wtedy tabletkę O.. Prawie codziennie bierze leki przeciwbólowe (**dowód:** zeznania świadka M. Ł. protokół elektroniczny 00:03:02 – 00:21:05, protokół skrócony k. 321 – 324; zeznania złożone w charakterze strony powoda R. Ł. 00:21:12 – 00:46:08 protokół skrócony k. 324 - 326).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadka M. Ł., przesłuchania powoda R. Ł. w charakterze strony, dokumentacji medycznej i opinii biegłych specjalistów z zakresu

chirurgii i ortopedii S. M., z zakresu neurotraumatologii dr n. med. M. S. (1) oraz biegłego lekarza psychiatry R. W. i biegłego psychologa P. B..

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego Sąd poddał analizie i ocenie wskazane dowody.

Sąd przydał walor wiarygodności dowodom z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, nie była ona podważana przez strony niniejszego postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ją z urzędu. Sąd obdarzył walorem wiarygodności również dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów oraz psychologa. Opinie sporządzone w niniejszej sprawie zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Opinie są jasne, wyczerpujące i rzetelne.

Jedyną zakwestionowaną opinią była opinia lekarza neurotraumatologa dra n. med. M. S. (2). Strona pozwana złożyła zastrzeżenia, w których zarzuciła, że biegły bezpodstawnie ustalił trwałe uszczerbek na podstawie dwóch punktów tabeli załącznika do rozporządzenia, gdyż złamania były zlokalizowane w zakresie twarzoczaszki k. 226 – 227). Biegły neurotraumatolog dr n. med. M. S. (2) w pisemnej uzupełniającej opinii wyjaśnił, że stwierdzone obrażenia ustalono prawidłowo, gdyż na podstawie badań radiologicznych stwierdzono zarówno złamania w obrębie twarzoczaszki, jak również kości czołowej z rozfragmentowaniem, co uzasadnia ustalenie uszczerbku na podstawie tych punktów. Strona pozwana po złożeniu pisemnej opinii uzupełniającej nie zakwestionowała wyjaśnień biegłego. Sąd uznał, że wyjaśnienia biegłego są przekonujące, ponieważ biegły logicznie wytłumaczył sporną kwestię.

Dowód z zeznań świadka M. Ł. Sąd uznał za wiarygodny. Zeznanie świadka dotyczące sytuacji powoda przed i po wypadku w aspekcie możliwości wykonywania czynności życiowych oraz rodzinnych, społecznych korespondowały zeznaniami powoda oraz przede wszystkim z opiniami biegłych sporządzonych w sprawie.

Dowodowi z przesłuchania powoda Sąd również przydał walor wiarygodności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do treści § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Niezaprzeczalnie kierujący samochodem osobowym marki S. - Z. M. wyrządził powodowi szkodę przez ruch kierowanego przez niego samochodu. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji oparta na zasadzie ryzyka oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze eskulpacji, jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Fakt ponoszenia odpowiedzialności przez kierującego S. na podstawie przywołanych wyżej przepisów za spowodowanie wypadku, w którym ucierpiał powód, nie był przez pozwanego kwestionowany.

Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia szkody z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub

kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód na osobie – 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - a ustalana jest przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

Odesłanie zawarte w art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy dotyczące ustalenia i wypłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym oznacza konieczność odwołania się do obowiązującego prawa czyli do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną wskazanych osób (art. 415 w zw. z art. 435 k.c. do art. 437 k.c.). One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy kodeksy cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2003 roku, V CKN 1733/00 opubl. w Systemie Informacji Prawnej LEX pod nr 802449).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność względem powoda R. Ł. na podstawie przywołanych norm prawnych zawartych w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a to wobec uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem, którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, za spowodowanie wypadku, w wyniku którego powód poniósł szkodę na osobie.

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Przyjmując istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległ R. Ł. w dniu 04 maja 2013 roku, rozważyć należało zgłoszone przez niego żądanie zapłaty zadośćuczynienia pod kątem jego zasadności i wysokości.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965, I PR 203/65 (OSP i KA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, I ACa 84/12, LEX nr 1124827). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku (IV CKN 1266/00, nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem

oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnego ustalenia i oceny stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc zatem pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739). Dlatego przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Poddając analizie żądanie zadośćuczynienia zgłoszone w wysokości 130 000 złotych,

Sąd uznał, że jest ono wygórowane, a kwotę łączną 85 000 złotych uznać należy za adekwatną i odzwierciedlającą rozmiar jego krzywdy i cierpienia oraz trwałą, łączny 20 % uszczerbek na zdrowiu. Po uwzględnieniu wypłaconej części świadczenia w toku likwidacji szkody przed ubezpieczycielem w wysokości 15 000 złotych należało zasądzić w pkt I wyroku kwotę 70 000 złotych.

Krzywdą polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ustawa kodeks cywilny stwierdza jedynie, że Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

W tym kontekście Sąd zważył, że powód doznał niemałych cierpień fizycznych, gdyż w wyniku wypadku doszło u niego do 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość Sąd przyjął na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych. Z opinii tych wynika jednoznacznie, że stopień cierpienia fizycznych związanych z urazem czaszki oraz kończyn był i jest znaczący zważywszy różnorodność obrażeń. Nie należy bowiem stracić z pola widzenia, że R. Ł. doznał urazu wielomiejscowego czaszki (kości czołowej, oczodołu), kończyn (ze złamaniem łopatki), a nawet gałki ocznej.

Doznane urazy łączyły się z zabiegami operacyjnymi, którym musiano go poddać z uwagi na rozfragmentowanie kości czaszki. Przy czym cierpienia powoda wciąż trwają, odczuwa on regularne bóle w obrębie twarzoczaszki, wciąż zdarzają się również bóle kończyn. Czas trwania jego cierpienia nie jest możliwy do przewidzenia. Dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego, a także zanik mięśni lewej kończyny dolnej, jak wyjaśnił biegły z zakresu chirurgii i ortopedii S. M. wskazują, że z upływem czasu proces ten będzie się pogłębiał i nie można wykluczyć powstania w przyszłości sytuacji wymagającej konieczności poddania się ponownej terapii specjalistycznej w zakresie ortopedii, jak rekonstrukcja stawu kolanowego lewego za pomocą endoprotezoplastyki. Powód nie rokuje również dobrze co do neurologicznych następstw zdarzenia w przypadku pojawienia się późnych zmian pourazowych ośrodkowego układu nerwowego.

Powoduje to, że powód nie ma 100 % szans na powrót do pełni zdrowia, jakim cieszył się przed wypadkiem. Prognozy na przyszłość dla powoda nie są pomyślne, czego dowodzą ciągle bóle oraz konieczność kontynuowania leczenia, co oczywiście wpływa na wysokość ustalonego zadośćuczynienia.

Kolejnym argumentem wziętym przez Sąd pod uwagę – zgodnie z zasadami prawa – przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia było nieprzyczynienie się przez powoda w jakimkolwiek stopniu do zaistnienia wypadku. To z winy kierującego samochodem marki S. doszło do wyrządzenia znacznej szkody na osobie R. Ł..

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd nie stracił z pola widzenia wieku poszkodowanego w chwili wypadku ((...) lata), który ocenił jako wpływający na podwyższenie świadczenia z tego tytułu. Mężczyzna w tym

wieku znajduje się w szczytowej formie, która u powoda została nagle zatrzymana. Z członka rodziny pracującego na rzecz jej dobra powód stał się osobą wymagającą pomocy z gorszymi perspektywami zawodowymi na przyszłość i z pogłębiającym poczuciem nieprzydatności.

Wypadek spowodował również znaczne obniżenie nastroju powoda i tym samym cierpienia psychiczne. Z zeznań świadka M. Ł. wynika, że powód stał się osobą zamkniętą w sobie, wycofaną i drażliwą, inaczej niż przed wypadkiem, co świadczy o dużej krzywdzie doznanej wskutek wypadku drogowego.

Jednakże przy ocenie krzywdy powoda nie należy stracić z pola widzenia tego, że powód R. Ł. nie ucierpiał w stopniu ciężkim. Leczenie twarzoczaszki uznano za zakończone, kończyny są właściwie sprawne. Powód nie został całkowicie wyeliminowany z rynku pracy. Stracił, co prawda, pracę jako kelner i nie ma możliwości do niej powrotu, jednak wciąż jest aktywny zawodowo. Życie powoda zmieniło się, jednakże zmiana nie miała charakteru drastycznego, nadal pracuje, a w wolnych chwilach gra w piłkę. Doznane krzywdy i cierpienia nie doprowadziły do wykluczenia powoda z życia społecznego, w tym towarzyskiego. Otrzymał również wsparcie od rodziny - małżonki, która zmieniała mu opatrunki, podawała jedzenie, co pomogło mu złagodzić doznane cierpienia.

Wobec powyższego żądana przez powoda kwota 145 000 złotych tytułem zadośćuczynienia (żądana w pozwie kwota 130 000 złotych + 15 000 złotych wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym) nie jest kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Kwoty w wysokości żądanej przez powoda są kwotami wypłacanymi za bardzo dotkliwe cierpienia.

Sąd uznał, mając na względzie wszelkie okoliczności sprawy niniejszej, że właściwym będzie zadośćuczynienie w kwocie 85 000 zł. i uwzględniając wypłacone świadczenie w kwocie 15 000 zł., zasądził zadośćuczynienie w kwocie 70 000 złotych. Sąd zważył w szczególności, że powód domagał się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie. Przyznanie w takiej sytuacji zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Z kolei przyznanie wyższego zadośćuczynienia byłoby nieadekwatne do poniesionego uszczerbku na zdrowiu i przeżytych cierpień.

Sąd przyjął, iż procentowo określony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu, dlatego ustalone w niniejszym procesie przez Sąd zadośćuczynienie nie stanowi przeliczonej matematycznie kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005 roku, I PK 47/05, M.P.Pr. 2006/4/208).

Dlatego też żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 85 000 złotych uznać należało za wygórowane i w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zostały przyznane od dnia wyrokowania, tj. 22 lipca 2016 roku. Przy czym zgodnie z art. 482 § 2 zdanie pierwsze k.c. który wszedł w życie w dniu 01 stycznia 2016 roku na podstawie ustawy z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830), jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wobec czego z uwagi na wskazaną nowelizację Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania.

Ustalenie rozmiaru krzywdy zdeterminowane było przeprowadzeniem licznych odpowiednich dowodów z opinii biegłych w toku tego procesu i dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego ustalił je na niższym poziomie mając mniejszy materiał dowodowy, więc nie mógł popaść w opóźnienie przed ustaleniem przez Sąd wysokości zadośćuczynienia.

Z tych względów roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu (postanowienie zawarte w pkt III wyroku) orzeczono w oparciu o treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Sąd ustalił, że powód R. Ł. wygrał sprawę w 53 % i ponosi 47 % kosztów procesu, a pozwany (...) S. A. w W. wygrał sprawę w 47 % i ponosi 53 % kosztów procesu (pkt III wyroku).